

Oni nie walczą z wirusem, oni walczą z wolnością

26 lipca 2021

Każdy kto ma świadomość obecnej sytuacji i popiera dalsze drastyczne próby dzielenia ludzi i pozbawiania ich podstawowych praw jest totalitarystą i wrogiem wolności.

Od ponad roku powtarzam, że ta choroba się nigdy nie skończy. Najsurowszy nawet lockdown, połączony z zaspawaniem drzwi od domu opornym, nie zmieni tego, że wirus przyjdzie ponownie zza granicy. Polityka utrzymywania zerowego poziomu zachorowań to utopia, a jej propagatorzy to współcześni odpowiednicy komunistów, próbujący trwale zmienić stosunki społeczne i zniewolić ludzi, mając ich nierealnym celem.

Poniżej utopistów mamy mnóstwo pożytecznych idiotów, którzy w te bzdury wierzą. Rzekomo wykształceni ludzie, profesorowie, dziennikarze, ludzie kultury a nawet lekarze, powtarzają od roku największe głupoty, popierają najgłupsze decyzje, swoim autorytetem podpierają cały ten cyrk. Komuniści też mieli swoich profesorów i pisarzy, którzy żarliwie ten czerwony terror popierali.

Cała reszta to biedni, zmanipulowani przez polityków i media ludzie. Autentycznie żał mi osób, które chodzą do teraz w maskach na brodzie lub ustach, z odsłoniętym nosem, w miejscach, gdzie maski nie są obowiązkowe. Ci biedni ludzie nic nie rozumieją z tego co robią, media przez te półtora roku pozbawiły ich jakiegokolwiek zdolności do refleksji w sprawie wirusa.

Widziałem ludzi w maskach opalających się na pustej plaży. Widziałem człowieka, który sam płynął motorówką w masce. To jest dramat, upadek rozumu i powrót prawdziwie ciemnych wieków.

Kiedyś elity wykorzystywały naukę, na przykład astronomię, do przewidywania zaćmień słońca, po to by pod pozorem magii wymuszać posłuszeństwo od ciemnego ludu. Dzisiaj elity wykorzystują zabobon, by pod pozorem nauki wymuszać posłuszeństwo od ciemnego ludu. I ciemny lud to kupuje.

Mamy zupełnie bezpieczną sytuację. Żadne ograniczenie nie są potrzebne. Każdy kto chciał, mógł się uodpornić na wirusa. Kto tego nie zrobił, podjął świadomą decyzję, do której miał prawo. Jesienią zachorowania będą rosły. Jedni będą w miarę bezpieczni, drudzy w zależności od wieku i stanu zdrowia, będą mniej lub bardziej bezpieczni. Grożenie w tej sytuacji lockdownem, segregacją, usuwaniem ludzi z pracy lub ze studiów, pozbawianie dostępu do kultury lub gastronomii to nie walka z wirusem. To jest walka z wolnością i ze światem jaki znamy.

Każdy kto ma świadomość obecnej sytuacji i popiera dalsze drastyczne próby dzielenia ludzi i pozbawiania ich podstawowych praw jest totalitarystą i wrogiem wolności. Świat się kiedyś z tego szaleństwa otrząśnie. Wasze totalitarne propozycje zostaną i będą o was jeszcze bardzo długo dawać świadectwo.

Autorstwo: [Sławomir Mentzen](#)

Źródło: ProKapitalizm.pl